



# GAZETA WARSZAWSKA

W SOBOTĘ, DNIA 1. LISTOPADA ROKU 1788.

Z Warszawy d. 1. Listopada.

## SESSYA SEYMOVA XI.

Dnia 30. Października.

Za przybyciem I. K. Mości do Senatu, IP. Marszałek Konfederacyi Kor: zagaiwszy Sessyę, doniósł o nadeszłych zażaleniach od Woiewództwa Kuówskiego na Generała Rosyjskiego, o nakazywanie podwod; tudzież od Komisji Skarbowey, o uszkodzenie Skarbu Kor: przez nieopłacenie na Komorach Cła od Woyska Rosyjskiego, za prowadzone Produkta, tudzież o Skargach niektórych Obywatelów na Woysko Cesarzsko-Królewskie, za poczynione krzywdy, y że na mocy takowych zażeń, podane zostały Noty do IPP. Pieczętarzów Krajowych, ażeby traktowali tak z IP. Połsem Rosyjskim, iakoliteż z IP de Cachet Sprawiającym Interessa Dworu Cesarzsko-Królewskiego w Polsce, względem zapobieżenia na potom podomnym krzywdom, a nadgródenia iż poczynionych.

Takowe Noty, przez IP. Sekretarza Seymowego czytane były, Po których przeczyta-

niu IX. Podkanclerzy Kor: doniósł, że w niektórych okolicznościach już traktowano z IP. Połsem Rosyjskim, w niektórych zaś traktować ielzcie będą, y że tenże IP. Ambassador pi-fał już List do Generała Rosyjskiego, ażeby gwałtownymi nie postępował krokami, z Obywatelami Polskimi, który sposób postępowania, nigdy podobac się nie może Imperatorowey Imci Rosyjskiej.

Po tey uczynioney relacyi, przez IX. Podkanclerzego Kor: podane były dwa Prois-ktu, w Materyi tyczącey się Rządu Woyska, ieden przez Xcia Imci Czartoryjskiego Pośła Wo-lyńskiego, drugi przez IP. Mofzczyńskiego, Pośła Poznańskiego.

Gdy o czytanie tych Projektów wielu do-prażało się, inni stawali z Oppozycyą, ażeby iż więcej Projekta podawane nie były, lecz żeby do Rezolucyi tych Projektów przyitapiona, które już od dawnego czasu zostaią w Delibe-racyi. Szczegulniey zaś IP. Rzewuski Podolski, doprztał się o Turnum, czy Departament, czy Komisya Woyskowa ma być ustanowiona.

Ze zaś iedni na Turnum, drudzy na czy-



wanie Projektow niepozwołali; Król Imć wzwawszy Ministerium do siebie, oświadczył, że iak pośpiech w Ważney rzeczy może być szkodliwym, tak zastanowienie się y rozważa wielce pożyteczna bywa; a przeto, lubo wszyscy chęć mają iak największą przyspieszenia pomysłności Kraiowych, z tym wzytkim, gdy w podanych Projektach ieszcze zgoda nie zachodzi, przeto radził, ażeby Projekt IP. *Poznańskiego* był czytany y wzięty do Deliberacyi, azali może ten obydwom dogodny będzie sronom.

Po długim z iedney y zdrugiey strony umawianiu się, oba Projekta, tak IP. *Poznańskiego*, iakobież, y Xcia Imci *Czartoryjskiego Wołyńskiego*, czytane zostały. Po których przeczytaniu, solwowana Sessya na Poniedziałek, to jest: na dzień trzeci Listopada, na godz: 12.

Z *Gazety Wiedeńskiej* d. 22. *Pazdziernika*. Z *Kwatery Główney Siedmigródzkiego Korpusu Wojska*, przy *Müchlenbach*, d. 14. *Pazdzier*: Dnia 7. *Pezdzier*: zjawił się Nieprzyjaciel przy szlaku *Tómosz*, gdzie Pułkownik *Mayersheim* stał z Komendą. *Tureckie* Forpoczty rano pod nieustannym z ręczney broni ogniem, odpieraly polne Straże nasze, aż do samego Frontu *Dywiwizy* naszej. Tam Forpoczty owe przez dwie godziny uwiłaly się tylko na koniach, pewnie, dla rekognoskowania pozycyi naszej, y dla oczekiwania na przybycie nadsięgającego ieszcze więcej *Wojska Tureckiego*, tudzież dla czynienia dyspozycyi do ataku.

O godzinie 8. rannej, Nieprzyjaciel w 1000. ludzi iazdy y Piechoty, wyzedłszy z lasow, pod strasznym hałasem atakował lewe Skrzydło nasze, gdzie dzielnym ogniem został przywitany, y zaraz się znowu do lasu cofnął. Niektórzy tylko z naysuchwalnych, zatrzymali się przed Frontem naszym, dając ognia z strzelby, y czekając na *Turecką* swą *Infanterję*. W tym na 2000. ludzi *Piechoty Nieprzyjacieliskiej*, lasem przez pewną górę przypadły ku prawemu naszemu skrzydłowi, ze wszelką zawziętością rzucilo się na Kompanię naszą pod *Kapitanem Kahanym*, y załadziwszy kilka *Chorągwi* swoich przy *Baterji* naszej. *Ataki* swoje ponawiali z rezolucją y uporczywością taką, że niektórzy z nich skoczyli aż na *Baterję*. *Potyczka* trwała przez godzinę; aż przecie y tu Nieprzyjaciel przez nieustanny a dobrze urządzony ogień nasz harmatny, y z ręczney strzelby, tudzież przez stałą odwagę naszego *Wojska*, odparty został. Iak tylko nasz *Pułkownik Mayerheim*, Nieprzyjaciela chwiałego się

wiedział, tak wyśiał zaraz *Kapitana Kahanę* z stem ludzi z *Kopy*, aby Nieprzyjacielowi nie dano czasu do wychnięcia y wetowania. Iakobież tym sposobem *Turcy* do spieszniejszey ucieczki byli przywiezieni, na którey, oprócz wielu z swoich ludzi, stracili ieszcze y *Delbi Bafsz*, tudzież dwóch innych dylyngowanych *Turkow*. Na placu zaś potyczki, zabitych legło *Turkow* 72. ludzi, y 19. koni. Jednego *Janczara* wzięli nasi w niewolę, y 3. *Chorągwie* przyprowadzili.

Z naszej strony liczymy jednego *Gemeyna* zabitego y 10. koni zastrzelonych. *Kapitan Kahanę* znaczną kontuzją w głowie dostał, y 17. ludzi raniono ieszcze.

Komenderujący w *Siedmigródzie* *General de Fabris*, dla wyparcia zupełnie Nieprzyjaciela do *Woloszczyzny* nazad przez *Fulkan*, wyśiał d. 11. *Pazdzier*: Komendę pod *General-Majorem Stader* przy *Huczeg* obozującą, aż do *Barbatsz*. Iak tylko *General Stader* z Komendą swoją posunął się; tak Nieprzyjaciel dnia 12. *Pazdzier* opuściwszy swoje stanowisko *Schiull*, przez *Fulkan*, retyrował się zupełnie do *Woloszczyzny* nazad.

Z *Wiednia* d. 15. *Pazdziernika*, *Gazeta Hermannstadtzka*, pod dniem 3. *Pazdzier*: opisuie, iakim sposobem *Woyna* na granicy *Siedmigródzkiej* dotąd była prowadzona.

*Hofpodar Woloski*, przed niejakim czasem od *Porty* nominowany *Sersaskier Mauroieni*, własnym kosztem przy zaczęciu *Woyny* wystawił *Wojska* do 3000. ludzi, po większey części *Arnautow. W. Wezyr* przyśłał mu 7. do 8000. *Milicyi Azjatyckiej*. Cała zatył *Potega* pod rozkazami *Xiążęcia Mauroieni* wynosiła do 11,000. ludzi. Z *Komputu* tego, zatrzymał on 4,000. ludzi w swojej *Rezydencyi* nazwałt *Garnizonu*, resztę zaś wyprawił do *Granicy* naszej, z *Ordynansem* nastawianym tam bez ustanku naszych *Pocztow* rozstawionych.

Prócz *sucharow*, *Azyjtyccy* ci *Żołnierze*, innego od *Porty* nie mają *Zołdu*. *Cena* wyznaczona, która im się płaci za każdą Nieprzyjacielską głowę przystawioną, y za każdego *Jenca*,



S U P L E M E N T

DO GAZETY WARSZAWSKIEJ

W SOBOTE, DNIA 1. LISTOPADA, ROKU 1788.

Z *Tarnowa* d. 22. *Pazdzier*, Dnia 14. tego Mca, zakończyła doczesne swe życie, wszystkie sieroty y Poddanych prawdziwie Matka, opatrzywszy się naprzód z wielką pobożnością SS. Sakramentami, JP. Anna z *Szaniawskich*, Małżonka IP. Michała Hrabi z *Tęczyna Ofolińskiego*, nie tylko z lat, ale y z wielkich Chrześciańskich Cnot, szacowniego Weterana; Córka toż zafata *Szaniawskiego*, Podkolego Koron. y Anny z *Ofolińskich*, Podkarbianki W. Koron: Ciało tey Pani pogrzebione jest w Dobrach Małżonka swego Dziedzicznych Zgorku, w tamiecznym Farynym Kościele; gdzie przy wystawionym wspaniałym Katafalku, y przy licznych SS. *Offiarach* y *Wigiliach*, tudzież przy rozdawaniu hojney Iakmużny, Mlżą Wielką śpiewał IX. *Skarbek Bówowski*, Kanonik Katedralny *Inflancki*, Proboszcz *Gatufzowski*. Obiad Załozny dawał dla wzytych Duchownych y Świeckich Gości, IP. Jozef Hrabia *Ofoliński*, Syn zmarłej tey swoiey ża-cney Matki

Z *Kopenbaga* d. 11. *Pazdziernika*. Kwatery główna *Duńskiego* Półkowego Wojska przemieściła się dnia 4. tego Miesiąca, z *Uddewalla* do *Ström*, przy rzece *Gotha*, gdzie czynią się dyspozycye dla przebycia tey szerokiey Rzeki. Miasto *Wenersburg* od Generała Majora *Mansbach* oładzone jest dwoma Batalionami, y Generała *Nüring* wyłano na objęcie Zamku *Bohus*. W *Wenersburg* y *Brinken*, znaczne Magazyny Zboża znalezione. Nowy Most niedawno na Rzece *Gotha* postawiony z wielkimi kosztami, Szwedzi teraz rozwałili.

Przy atakowaniu Stańowiska Szwedzkiego, przy Moście *Lustrum*, zabitych legło tylko 6. *Norwegczyków*, y raniono 18. z strony także Szwedzkiej, rozlanie krwi nie było wielkie. Szwedzkich leńców, po odebraniu przysięgi od nich, że pod czas wojny nie będą służyli wiecey, Cani przeciwko *Rofyiczkom*, ani przeciwko *Rofyiczkom* Auxyliarnemu Wojsku y natychmiast puśczone wolno. Forteca y Miasto *Wenersburg*, dostały się w ręce naszym, tak, jak miał puścić wolno. Skończony niedawno kołztowny Most kamienny, na Rzece *Gotha*, Szwedzi na powietrze wyładził, chcąc tym sposobem wstrzymać dalsze *Duńskiego* Wojska, Nieprzyacielskie kroki. Mimo tego jednak, *Duńczy* dnia 7. *Pazdzier* przeprawili się, y podstępniwszy pod Fortecę *Gothenburg*, do poddania się ją wzywali. To ważne y obronne Miasto, dnia 5. *Pazdzier* miało szczupły tylko Garnizon do obrony sweoy, ale właśnie w tedy Król Imię Szwedzki przybył tam z Korpusem Wojska wiecey niż od 4,000. ludzi. Od wczorajszego dnia pogłoska rozchodzi się, że to Miasto już jest w ręku *Norwegczyków*, co jednak potwierdzenia potrzebuje.

Gdy *Norwesk* Wojsko Auxyliarne do *Szwecyi* miało wtargnąć. Król *Duński* y Tronu następcą, miał do owego Wojska Mowę, wyrażając, że ponieważ nie idzie tu o obronę własney Oyczyzny, ale tylko o sukurs, mający być dawany Potency Zagranicznej; wolno zatem każdemu w szczególności, *Zolnierzowi*, y całym Korpusom, gdyby się onym tak zdawało, wrócić się do domu nuzad, a Król *Duński* bierze na siebie, że im to bynajmniej na honorze nie szkodzić nie ma. Ale waleczni *Norwegczy* odpowiedzieli wszyscy jednomyślnie, Dokąd się idzie, Ty zabierasz, tam y my poydziemy, y cheemy nawet tam dotrzeć; a Niegodziwiec by-



Kędzie ten, któryby się wrócił. „ Po Akcyi przy Moście *Quistum*, Komendant ofiarował im dzień jeden do spoczynku, ponieważ przez całe trzy dni nie spoczywali, y przy forlowanym Marszu, ani wytchnięcia, ani innych wygod niezażywali. Wszakże *Norwegcy*, z każdego Reymetu Deputowanych wysłali z prośbą, aby małżerowali daley, bo za Należpca Królewicem idąc, satygi nie doznają. Królewic sam żadnych wygod innych nie zażywa, oprócz tych, które prosiemu Zolnierzowi są zwyczajne.

Wszystkie Woyska *Duńskie*, mają teraz Ordynans gotowania się do Marszu na skinisie pierwsze.

Z *Gazety Wiedeńskiej* d. 22. *Pazdziernika*. Z Obozu złączonego Korpusu Woyska *Austryackiego* y *Rosyjskiego*, przy *Chocimiu*, d. 10. *Pazdzier*: Xże *de Coburg*, potrzebne uczyniwszy dyspozycje względem oładzenia Garnizonem zdobytey *Fortecy Chocimskiej*, y względem załonięcia Woyskiem owego kraiu; dnia 10. *Pazdzier*: z Obozu ruszył, dla obrócenia Marszu przez *Botuzan*, *Herlen*, *Tirgulfornos*, do *Roman*, gdzie to iego Korpus, dnia 26. ma stanąć, y według okoliczności, dalsze swoje miarkować kroki.

*Rosyjski* Feld-Marszałek *Graf Romanow*, z swoimi Woyskiem posunął się do *Tsotfara*, y w bliskości nayduie się *Nieprzyacielskiego* Korpusu z *Turkow* y *Tatarow* złożonego.

Z Obozu Korpusu Woyska przy *Semlinie*, d. 14. *Pazdzier*: Dnia 8. *Pazdzier*: już nie było *Nieprzyacielskiego* Obozu przy *Pankowa*, oraz dowiedziano się, że *Spahowie* ztamtąd ruszyli przez *Borso*, y do *Belgradu* przeprawili się. Dnia 9. trzynastcie dużych *Statkow*, Woyskiem ośladzonych, przybiło do *Belgradu*. Dnia 11. *Nieprzyacielski* Oboz na *Górze Wracka* znacznie się powiększył. Dnia 15. *Patrole* nasze natrafily przy *Sawskiej Szpicy* na *Nieprzyaciela*, ale po kilkakrotnym wystrzeleniu z stron obudwu, *Turcy* w liczbie 150. znou do *Belgradu* przeprowadzili się. Tegoż dnia na *Dunaju* zaśła utarczka między naszymi czaykami y *Tureckimi*, która z pożytkiem naszym zakończyła się.

*Chorąży Yuyadnovich*, z Komendą wysłany do Kraiu *Tureckiego*, natrafilszy d. 9. *Pazdzier*: na 6. do 700 *Turkow*: pod Komendą *Agby* z *Cokol*, dla przemocy *Nieprzyaciela* cofnął się do *Wawozu Wysz*, gdzie Komendę swą w tak pomysłney załadzce uszykował, iż z upędzających się za Nim *Turkow*, do razu polozył trupem 23. ludzi, y między nimi samego *Agbę* y 3. znacznych *Turkow*, reszta ucieczką do *Cokol* salwowała się. My stracilsmy dwóch ludzi, a trzech mamy ranionych.

Z *Temeswaru* d. 2. *Pazdziernika*. Z *Turkow* stojących przy *Bazialuka*, 2,000. *Spahow* do domu wrocilo się. *Zolnierze Azyatyccy*, w liczbie 40,000. ludzi, chcą także poyść do domu. Zalili się oni już przed *W. Wezyrem*, że oszczędzając on *Tureckich* *Zolnierzey Europejskich*, *Azyatyckie* tylko Woysko na sam przod naraża zawsze na wojenne ekspedycye nayniebezpieczniejsze.

W *Weiskirchen*, *Turcy* bardzo ludzko postąpili. Pomogli oni gasić pożar, a pewny *Turecki* *Officer* młody, podiawszy z ziemi dziecko o jednym roku, wziął ie na ramiona, a spotkawszy dziecięcia tego płaczącą *Matkę*, oddał iey to dziecko, y dwa *Piastry* jeszcze iey darował. Uważają, że *Turcy* przy wtargnieniu swoim do *Bannatu*, zniszczyli wszystko co do *Skarbu* należało *Cesarzkiego*; rzeczy zaś należące do *Szlachty* y *chłopow*, ktorzy się do broni nie porwali, nie tknięte zostawili; owszem po niektórych mieyscach, gdzie uchodząc *Zolnierze* nasi zapalili, ugasili ogień, y mieszkancom pozostałym do wystawienia spalonych swoich domow. pomocą byli.

Z *Pomeranii Szwedzkiej* d. 15. *Pazdziernika*. W *Niedzielę* przybyła *Sztafeta* z *Berlina* do *Stralsundu*, ktorey listy natychmiast na *Poczto*



wym Statku posłano do *Tładt*, y ztamtąd Kuryerem do Króla Jmci Szwedzkiego odesłano. Podchlebuiemi tu sobie, że *Duńskie* Woyska, znowu powrócą do *Norwegii*, y że Negocyacye pokoju będą miały skutek požądany.

Z *Petersburga* d. 30. *Września*. *Woyskowy Rapport* od *Xęcia Potemkina*. Naywyższy Komendant Armii, zleciwszy Generalowi *Tekel-ly* Nieprzyziaciela ścigać z strony od *Suczuk-Kale*, z częścią korpusu Woyska *Kaukaskiego* y *Kubańskiego*, odebrał teraz Rapport od General-Leytnanta *Talysin*, mającego komendę nad częścią Woyska *Kubańskiego*, o pierwszych zaczętych expedycyach z drugiey strony rzeki *Kubanu*.

Dnia 22. Sierpnia, rzeczony General-Leytnant, stanął przy tey rzece, y Namioty swoje rozbił o 17. Wiorst wyżey *Sayy*, gdzie miał czekać na przybycie Generala *Tekel-ly* do *Kubanu*.

Dway w niewolę wzięci *Kubańscy*, których na rekognoskowanie wyprawiono, uwiadomili go, że *Abasińcy* y *Czerkesi*, żony swoje y dzieci za góry wyprawiali, sami zaś do kupy się zbierali.

Dla przeszkodzenia owemu skupieniu się, General-Leytnant kazał Brygadierowi *Bergmann* przeprowadzić się na lewą stronę *Kubanu* z trzema Batalionami Strzelcow y z 300. *Kozakami*.

Przeciwko tey Dywizyi dnia 23. Sierpnia o 20. Wiorst od rzeki, ciągnęła Partya Nieprzyziaciół więcey, niż od 4000. ludzi *Atutajczykow* y *Abasińcow*, ktorzy po desperacku na Naszych napadali, y tym uporczywiey potykali się, iż od losu tey potyczki, ocalenie ich domow zależało.

Potężny ogień Artylleryi y broni ręczney, trwał od godziny 4. ranney, do 12, aż przecież Nieprzyziaciel ze wszystkim porażony, schronienia dla siebie w zasiekach szukał; wszakże y tam Granatami atakowany od nas, daley od rozsypanych Strzelcow naszych napastowany będąc, do reszty ucieczką salwował się.

Strata z strony Nieprzyziaciół w desperackiey tey potyczce wynosi do 800. ludzi; 6. ludzi wzięto w niewolę od nas, y w 5. Wfiach do 2000. domow z pozostałym w nich majątkiem w niwecz obrócono.

Z strony naszej, mieliśmy zabitych dwóch Strzelcow; ranionych zaś liczymy dwóch Setników, jednego Sierżanta, y 4. kozakow. Dwanaście koni nam także zastrzelono.

Po tey porażce Nieprzyziaciół, Komenda nasza szczęśliwie do Obozu powrocila. Tam General-Leytnant *Talysin*, łączyć się ma z Generalem *Tekel-ly*, dla kontynuowania spólnemi siłami woiennych czynności przeciwko Nieprzyziacielowi.



Zginął Zegarek złoty podługowaty, czyli Owalny *Paryski*, bez Amalii, przy nim był Łancuzek Stalowy nowomodny, Pieczętka złota podługowata y Kluczyk złoty podługowaty. Kto by go znalazł, lub o nim wiedział, niech da znać do Pana Kurca Zegarniistrza na *Świętokrzyskiej* Ulicy mielzkającego; Za co będzie nadgrody Czer: zło: 4.

Parobczak Lat 20. mający, pociągły twarzy, w zrośtu miernego, cienki, włosa rudawo-czarnego, czuprynę wtył po furmanłku zaczęliacy, twarz błądą mający, teźce bez wałów, zowiący się *Marcin Lewicki*, w Roku terażniejszym w tydzień po *S. Janie Chrzycielu*, w *Lublinie* będący do dozoru koni roboznych przy Fabryce, dobrałszy się do Kuferka Pana Swego, to jest: IP. *Alexandra Wegleńskiego*, Podkolego *Nowogrodzkiego*, w *Lublinie* rezydującego, Czer: zło: 600. y Monety wiecey iak 200. wykładłszy, aciałki: był szlakowany aż do *Wasy*, idąc w *Rachowie* przewoził się na tam tę stronę w *Sandomierskie*. Ten zbiegły *Marcin* tylko za wozniczkę do służby zdany, jeżeliby gdzie poślakowany, lub złapany był, Czer: zło: 50. dając nadgrody temu, który da wiadomość listowną do *Lublina*, pod Kopetta IP. *Jakoba Rzewuskiego*, Podśędka *Ziemskiego Chetńskiego*.

Pan de *Casata* Uprzy: I. K. Mci y innych w Europie Dworów *Dentysta*, ma lekałwa, co się tycze uślnych chorob; bolenia zębów iakiegokolwiek rodzaju, które kurować przyrzeka. Do chędożenia zębów; ma sławny koralowy próżek, y do tych chorob łatwego, opiat od szkorbatu, tynkturę uślową, *spirytus* od zębów bolenia. Zdeymnie też powierzanie blonki z oczu y oczu kurnie. Ma *spirytus* od bolenia głowy y oczu, lekarstwo na wizerkie febry. Kurnie też którzy mają defekt na słuchu, Ma *Angielskie Bandago* na ruptury, Item plastry na odciski y brodawki, tynkturę na piegi, y inne kroty. Kurnie chorobę *Gonorweba* zwaną, kiedy kto uryny puszczać nie może, lub na kamień choruje. Ma ow sławny *Angielski* plaster nazwany ezary; Kurnie y inne choroby wszelkie tu niewyrażone, y wielką chorobę. Karty opisujące wyżej namienione choroby, są korakowane y darmo się rozdają u tegoż Pana de *Casata* kłobry mielzka przy *Nowomyślskiej* bramie naprzeciwko *Hauptwachu* *Marzałkowskiego* pod *Nrem* 107. gdzie znak trzech zębów wisi. Wszytkie wyżej namienione Effekta, gdyby sam ten *Dentysta* nie był, mogą być dawane od Żony jego. Gdyby Dami niechciały, aby tenże *Dentysta* onym zęby czyścił, Żona tego to ukutecznie może: tak dobrze, iak sam *Małżonek*. (To się do wiadomości podaje, za dozwoleniem *Zwierzchności*.)

Licytacya Dworku Szll: *Piotra Klobuzewskiego*, przy *Ułtocy Zielney* pod *Nrem* 1433 sytuowanego pod Konkurs podpadłego, z mocy Dekretu Sądów *Woyt: y Law*, *Miasta Bielina*, d. 8. Mca *Listopada*, 1788. R. po południu o godzinie 3. odprawiać się będzie, zyczący sobie na być, może wcześniej niż offerencyą w *Kancellaryi* nazwanego *Miasta Bielina* zapisać, y *Terminu* Licytacyi attendować.

Licytacya *Ruderów y Budowy* murowanej *Ur. Deleżskiewczow*, przy *Ulicy Twardoy*, w *Rynku Ratusza Grzybowskiego* pod *Nrem* 1100. sytuowanych, z mocy Dekretu *Burmi y Rady* *Miasta Grzybowa*, po kilkorakich *Prolongacyach*, odprawiać się będzie *Sądownie* na *Ratuszu* tegoż *Miasta*, *Dnia* 10. *Listopada*, o godzinie 3. po południu. Zyczący sobie nabyć takowego *miejscy*, przy pomieniony Licytacyi znajdować się zechcą; oraz aby *kredytorowie* na tymże *terminie* znajdowali się, obwielzczają się.

Licytacya *Dobr* *Sukcesorów Piotrowiczowkich y Tabernackich*, to jest: Dworku przy *Ulicy Wrobley y Ordynackiej* narożnie pod *Nrem* 2372. y *Kamieniczki* na *Grzędzie Miałeczka* *Ad. zandry* pod *Nrem* 2771. stojących, przez wyrok *Urzedu Burmistrzowskiego, Radzieckiego y Urydykcyi Ordynackiej*, na sprzedaż deklarowanych, z prorogacyi po trzeci raz, uczynioney we *Szrodę*, czyli *Dnia* 5. Mca *Listopada*, Roku bieżącego, o godzinie 3. po południu w *miejscu Sądowym* odprawiać się będzie. Którego *terminu*, *Dob* z wyz wyrażonem, bądź złączeniem, czyli z osobna Dworku, lub *Kamieniczki*, zyczący nabyć, attendować zechcą.

*Dnia* 12. *Pazdzier:* ukradziono jedne *Tabakierkę* złotą okrągłą, niebieskim szkłem obłożoną, po którym szkłem rzucane plamy nakładał *Lapis Lazurni*, do której *Tabakiery* *Ipodnie* go szkła brakował. Item 3. inne *Tabakiery*, jedna z *Kości* *Stonowey*, druga *Ażpizowa*, trzecia *Szylkretowa* *Damka* w paski z złotem obręczkami. Item *Zegar* *stolowy*, obręczki złote, y *śrobrne*, *Kamieni* różnego gatunku. Ktoby z *kradzionych* rzeczy co postrzegł u kogo, tego się uprasza, aby *przedającego* przytrzymał, y raczył dać znać do *Jmci* *Pana Soreta* *Jubiera* mielzającego na *Podwalu* pod *Nrem* 182. za co przyzwolit odbierze nadgrody;



Łudzież nadzieia zdobyć, są to iedyne pobudki, które ich rozgrzewiają do nayszechwallszych krokow y do attakow naysfrasznieyfzych

Kiedy oni zabierają się do attakowania iakiego szlaku, tedy każdy z nich uprowadzi siebie na 4. dni sucharami. Dopiero zmierzają oni zawsze do otoczenia naszego Woyska ze wszystkich bokow. Na ten koniec, niemasz góry tak wysokiey, niemasz tak przykrej skały, na któraby się za pomocą żelaza nie wdzierali. Z fraszliwym hałasem przypuszczają attak, bardzo roztypani, y na małe Partye podzieleni, po większey części pod zastawą Drzew y Krzakow. Tym się to dzieie, że nasza Artylerya, rzadko kiedy z pomysłaym skutkiem przeciwko tym *Azyatczykom* być może zażywana.

Każdy z tych Nieprzyaciół zmierzają tylko do uchwycenia Głowy *Ausryackiey*. Jak tylko widzą padającego którego z naszych, tak zaraz z nayswiększą zuchwałością przypadają, starając się o zabranie Głowy zabitego. Kto z nich raz uchwycił Głowę, ten o dalszy los potyczki niedbając całe, śpieszy nazad, udając się z zdobyczą swoją na bezpieczne miejsce.

Kiedy Żołnierze nasi odpierają tych *Azyatczykow*, w tym razie mają oni pewne swoje Place wyznaczone, gdzie się zbierają znówu. W spokojności długo trwać nie mogą; kiedy się im nie szykują rzeczy przy Szlaku jednym; tedy wraz tentują szczęścia przy Szlaku drugim.

Obroty ich y Fortele dla ukrywania swych zamiarow, dosyć są subtelne. Niedawno, gdy chcieli attakować Szlak *Terzburcki*, zebrałi się z drugiey strony Szlaku *Buzan*, y Namioty swe tam rozbili. Żołnierze nasi stojący w *Buzan*, spodziewali się attaku od nich. Ale jednym razem

ci Nieprzyaciśle w noc ciżkiem rwszyli ztamtąd, rozbite swe Namioty na miejscu zostawili, y przez całą noc maszerowali na Szlak *Terzburcki*.

Wiadomo teraz z dokładnością prawie dostateczną, że taż sama zawsze Partya Nieprzyaciół, attakowała na przemian Szlaki przy *Buzan*, *Terzburck*, y *Rothenthurm*. Jedyny tylko Szlak przy *Kulkan*, miał z innemi Nieprzyaciółami do czynienia, to jest z tymi, którzy po większey części partyami przybani byli od Armii *Wielkiego Węzgra*.

*Z Florencyi d. 17. Wrześ:* W Xiążę nasz skasował teraz Edyktem ogłoszonym y *Papiejską Nuncyaturę* w W. Xięstwie naszym. Od dnia 1. Października, rzeczona Jurysdykcyja, ze wszystkim tu ustanie, a Nuncyuszowi Papiejskiemu zostawia się te tylko przywileje, które Posłowi *Rzymskiego Dworu* są właściwe; wszystkie inne, mianowicie wszelka Jurysdykcyja w rzeczach Duchownych, moc konferowania Dýspensy, władza nad Biskupami y Zakonnikami, &c: zupełnie są zniszczone y skasowane.

*Z Frankfurtu d. 11. Paździer:* Gazety Publiczne donoszą z *Madrytu*, że Graf *de Flórida Blanca*, pierwszy Minister *Hiszpański* postrzegł, iż starano się nakłonić Króla *Jmci Hiszpańskiego* do zupełney Rzadów Krolewskich Abdykacyi, y że Margraf *de Rubina* (inne listy zowiągo *de la Rochena*) wchodził w takowe Rady y perswazye. Dla oddalenia więc Margrafa, ofiarował Minister pierwszy, Urząd Posła



przy *Berlińskim Dworze*, ale *Margraf* niechciał tego przyjąć. *Graf de Florida Blanca* przywiódł potym *Króla* do przeciwnych owey *Abdikacyi* sentymentow, y *Monarcha* kazał pomienionego *Margrafa* areztować y *Grafa d' Aranda* do jego dobr na wygnanie zaśląć. Niektórzy przydaią ieszcze, że y oddalenie się *Generała O'Reilly* do *Gallicyi*, *Połnocney Prowincyi Hiszpańskiej*, wypada także z okoliczności namienioney.

*Z Syrmii d. 28. Września.* Od dnia 21. gdy wiele mieysc w naszym *Bannacie* w wielkim widzieliśmy ogniu, pozostali ieszcze *Mieszkańcy* w *Semlinie* y *Wioskach* okolicznych, z dozwoleń zwierzchności swoiey wyprowadzili się z ruchomościami swoimi. Zapasy prowiantowe w *Semlinie*, ztamtąd także transportowano. Dnia 24. nasze *Czayki* z pod *Panczowa* zawiały do *Semlina*. Dnia 25. Most przy *Oppowa* do połowy już rozebrano. Pogłoska rozchodzi się, że *Turcy* chcą atakować *Mitrowitz* y *Raksa*, przeto *Mieszkańcy* y ztamtąd już umykają.

*Z Budy d. 1. Październik.* Rozmaite *Komitaty* w *Węgrzech* odnowiły teraz swoje *Remonstracye* u *Cesarza*, względem straty niektórych swoich przywileiow; względem *Transportu Korony Węgierskiej* do *Wiednia*; względem wprowadzenia *Języka Niemieckiego* przy *Jurydykcyach*; względem *Konstrypcy* &c. Y w samey rzeczy *Deputowani* z

*Węgier*, byli w *Sierpniu* u *Cesarza*. *Szlachta* obiecuje sama y swoim kosztem wyparować *Turkow* z *Bannatu*, gdyby przywileie *Jey* przywrocono.

*Z Temeswaru d. 3. Październik.* Nieustanny deszcz zepsuł *Turkom* całą *Plantę* dalszych woiennych czynności. Chcieli *Oni*, iak wiadomo teraz, wziąć tył wielkiey naszej *Armii*, ale drogi teraz są tak zepsute, y *ludzie* przy *Tureckiej Armii* tak gromadnie umierają, że *W. Wcyr* będzie musiał wrocić się nazad, zwłaszcza, iż *Zołnierze Azyatyccy* główno już szemrzą, y są niekontenci. Przy *Tureckim Woysku* na 30,000. ludzi jest chorujących, y *konie* przy tymże *Woysku* padają licznie.

*Z Petersburga d. 30. Września.* Doszła tu wiadomość od *Naywyższego Komendanta Finlandzkiej Armii*, *Generała en Chef* *Grafa Muszina Fuszina*, że *Nieprzyjaciel*, dla niedostatku żywności, y dla niemożności zebrania prowiantow, opuścił najprzedzniejsze *Heksfors* od samey natury ufortyfikowane, y oprócz tego, rozmaitemi *Szańcami* wzmochnione ieszcze; daley odmienił główny *Oboz* swoy w *Kumenegorod* położony; y na reszcie ze wszystkim z *Finlandii Rossyjskiej* się prowadził. *Naywyższy Komendant* nasz, wysłał potym *General-Majora Bauera* z *Dywizją Woyska*, dla opanowania namienionych mieysc, y osadzenia na granicy będących przepraw y stanowisk.